



W tym numerze:

Siedemdziesiąt	1
Potop pomocy. Szwedzka pomoc dla Trójmiasta i Pomorza po II wojnie światowej	2
Tajemnice z muzealnej półki, rok trzeci, 2014-2015.	3
I Kongres Muzealników Polskich, Łódź 2015.	6
Książki	6
Wellcome Collection, Londyn	7
Włoskie fascynacje	8

Siedemdziesiąt

Siedemdziesiąt lat istnienia uniwersytetu. Czy to mało, czy dużo? Zapewne niewiele, biorąc pod uwagę najstarsze uczelnie powstałe kilkadziesiąt lat temu, których nazwy przytaczają podręczniki historii. Jednocześnie dużo z punktu widzenia postępów nauki oraz czasu życia ludzkiego. Ju-

wet w ciągu siedemdziesięciu lat miało miejsce tak wiele wydarzeń, tak bardzo zmienił się świat dokoła, a wraz z nim uczelnia, tak wielu ludzi pracowało i uczyło się tutaj. Co należy wybrać? Jakim kluczem posłużyć się, tworząc wystawę jubileuszową? W jaki sposób zaprezentować to, co

szym roku... po inne, wymagające dłuższej chwili zastanowienia. Tytułowe siedemdziesiąt stanowi zatem punkt wyjścia do tworzenia nowej wystawy. Początkowo miała przedstawiać dokładnie tyle obiektów — po jednym z każdego roku, od 1945 do 2015. Musiały one spełniać podstawo-



1945 - 1950
A K A D E M I A
L E K A R S K A
W G D A Ń S K U

1950 - 2009
A K A D E M I A
M E D Y C Z N A
W G D A Ń S K U

O D 2 0 0 9
G D A Ń S K I
U N I W E R S Y T E T
M E D Y C Z N Y

bileusz siedemdziesięciolecia powstania uczelni jest na pewno wystarczającym powodem, by pokusić się o próbę spojrzenia wstecz i refleksji nad minionym czasem. Dla każdego muzeum uczelnianego taka rocznica to wyzwanie. W naturalny sposób narzuca, jeśli nie tytuł, to kontekst wystawy, na pierwszy rzut oka wymarzony dla prezentacji dorobku uniwersytetu. Jednak krótka chwila zastanowienia studzi ten entuzjazm. Pojawia się bowiem kolejne pytanie, tyleż naturalne, co trudne w odpowiedzi: co i w jaki sposób pokazać? Na-

uznamy za najistotniejsze w historii? Wiosną tego roku odpowiedź na to pytanie stała się największym wyzwaniem stojącym przed Muzeum GUMed. Po kilku miesiącach, w dniu inauguracji roku akademickiego przedstawiamy wystawę zatytułowaną *Siedemdziesiąt*. Liczebnik główny, tak wiele znaczeń. Od najbardziej oczywistych: siedemdziesięciu lat naszego Uniwersytetu [choć pod trzema nazwami], siedemdziesięciu inauguracji roku akademickiego, siedemdziesięciu roczników rozpoczynających studia na pierw-

wy warunkach: jednoznacznie wskazywać rok pochodzenia. Szybko okazało się, jak trudnym w realizacji może okazać się ten pomysł. Niektóre z lat obfitowały w wydarzenia i pamiątki związane z nimi. Inne zdawały się tylko kolejnymi tomami kalendarzy. A poszukiwania na muzealnych półkach nie przyniosły rezultatu. Przypomniane w chwili zwątpienia tym spowodowanego powiedzenie naukowe, że „brak rezultatu jest też rezultatem”, przyniosło nadzieję. Siedemdziesiąt przestało oznaczać liczbę ekspozycji tworzących wystawę.

stało się pretekstem, szkieletem wokół, którego miała ona powstać. Czy nowa wystawa w Muzeum GUMed różni się w zasadniczy sposób od wielu innych, podobnych, powstających zapewne w każdym muzeum? Wszak jubileusze są bezsprzecznie wymarzoną tematem działalności wystawienniczej. Chcielibyśmy, by nasza ekspozycja czerpała z najlepszych wzorców, zachowując jednocześnie indywidualny charakter, który można określić terminem „intymny i domowy” w odniesieniu do bardzo szczególnej pozycji zajmowanej przez GUMed w świadomości każdej zwią-

zanej z nim osoby. Dlatego właśnie przedstawiamy obiekty jednoznacznie osadzone w czasie. Poprzez datę publikacji książki, napisania listu czy też wyprodukowania narzędzi lub innego sprzętu wykorzystywanego w poszczególnych klinikach, zakładach teoretycznych, laboratoriach lub administracji Uczelni. Czy ta kolejna próba interpretacji historii wniesie coś nowego do naszej wiedzy i zrozumienia przeszłości? Jakie emocje i wrażenia będą jej towarzyszyły? Odpowiedź na to pytanie poznamy być może już niedługo. Doświadczenie nabyte podczas poprzednich wystaw po-

zwala z pewną dozą prawdopodobieństwa przewidzieć końcowy efekt, choć właśnie przygotowaniu ekspozycji często towarzyszą niespodziewane odkrycia lub refleksje. Niezmiennie frapujące pozostają z jednej strony tajemnice muzealnych półek, a z drugiej reakcje i komentarze widzów. Jak zatem odebrana zostanie nowa wystawa opisana jedynie krótkim tytułem *Siedemdziesiąt*? Zapewne w kolejnym wydaniu *Biuletynu Muzeum GUMed* spróbujemy przedstawić odpowiedź. Wystawa *Siedemdziesiąt* prezentowana będzie do połowy listopada br. Serdecznie zapraszamy!

Potop pomocy. Szwedzka pomoc dla Trójmiasta i Pomorza po II wojnie światowej

Fundacja Bowke, bardzo aktywna w działaniach mających na celu pielęgnowanie i upowszechnianie gdańskich tradycji podjęła nowe wyzwanie. Jest nim przypomnienie stosunkowo mało znanego epizodu z powojennych dziejów naszego miasta.

W tym roku mija siedemdziesiąt lat od rozpoczęcia unikalnej akcji pomocy humanitarnej podjętej przez Szwedzki Czerwony Krzyż, inne szwedzkie organizacje charytatywne oraz członków Rodziny Królewskiej skierowanej do mieszkańców Trójmiasta i Pomorza. W ramach tej akcji remontowano i wyposażano szpitale i domy pomocy. Niesiono pomoc

byłym więźniom obozów koncentracyjnych [przede wszystkim Stutthof], repatriantom z Wilna i innych przedwojennych województw wschodnich oraz tym wszystkim, którzy po wojnie pozostali na wybrzeżu

gdańskim. We wrześniu 1945 r. przybył do Gdańska prof. Jack Adams-Ray, chirurg z Karolinska Institutet w Sztokholmie z zadaniem przygotowania listy najniezbędniejszych potrzeb pomorskiej medycyny. Pobyt dokumentował fotografiami

prezent: album z fotografiami wykonanymi podczas pierwszych pobytów w Gdańsku. Z bardzo osobistymi, emocjonalnymi opisami. Po latach jest on jednym z najcenniejszych zabytków w naszym Muzeum. Projekt *Potop pomocy. Szwedzka pomoc dla*



Trójmiasta i Pomorza po II wojnie światowej to wyjątkowa okazja spojrzenia na historię naszej Uczelni w szerokiej, międzynarodowej perspektywie. Patronat nad projektem objął również rektor GUMed prof. Janusz Moryś. Uczestniczyć w nim będą Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych i Muzeum GUMed. W czwartek, 22 października br. konferencją zorganizowaną w Dwo-

rze Artusa projekt zostanie zainaugurowany. Uczestnikom spotkania zostaną przedstawione: stan naszej wiedzy na temat szwedzkiej pomocy Polsce po II wojnie światowej oraz założenia tego projektu.

Tajemnice z muzealnej półki, rok trzeci, 2014-2015



We wrześniu b.r. zakończyliśmy trzeci rok prezentacji wybranych obiektów z kolekcji Muzeum GUMed w cyklu *Tajemnice z muzealnej półki*. Podobnie jak w poprzednim numerze naszego *Biuletynu* ponownie zaglądamy na półkę na której zgromadziliśmy eksponaty będące bohaterami cyklu w poszczególnych miesiącach. W listopadzie 2015 r. zaprosimy do ich podziwiania podczas wystawy *Tajemnice z muzealnej półki, rok trzeci*.

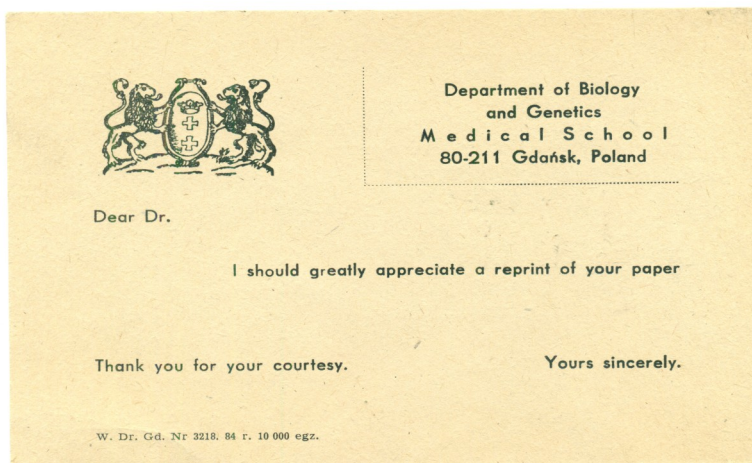
Na fotografiach od góry:

- Dyskietki 8, 5 1/4 oraz 3,5 cala — prezentowane w marcu 2015 r.
- Prośba o przesłanie odbitki artykułu, lata osiemdziesiąte XX w. — prezentowana w lipcu 2015 r.
- Zaproszenie na pierwszy *Dzień Wykładu* — 14.12.2011 r. — prezentowane w grudniu 2012 r.
- Świadectwo z egzaminu z chemii studenta I Wydziału Stomatologicznego Witolda Urbanowicza z dnia 30. 10. 1950 r. — prezentowane w październiku 2014 r.

Na następujących stronach:

- Praca Witolda Łuczyńskiego *Serce* — film przeżytych psychicznych opublikowana w 1946 r. — prezentowana we wrześniu 2015 r.
- Kartka z archiwum prof. Bożydara Szabuniewicza — prezentowana w maju 2015 r.
- Pamiętnik XIV Zjazdu Internistów Polskich, Wrocław, 26-27. 09. 1947 — prezentowany w listopadzie 2014 r.
- Tadeusz Kielanowski: *Propedeutyka medycyny*, wydana przez PZWL w 1961 r. — prezentowana w sierpniu 2015 r.
- Ortoza szynowo-opaskowa na kończynę dolną z koszem biodrowym — prezentowana w styczniu 2015 r.
- Kalkulator Texas Instruments, wyprodukowany w latach siedemdziesiątych XX w. — prezentowany w kwietniu 2015 r.
- Cystoskop pediatryczny firmy ACM z połowy XX w. — prezentowany w czerwcu 2015 r.
- Skrzynka na fiszki prof. Bożydara Szabuniewicza — *ręczna baza danych* — z drugiej połowy XX w. — prezentowana w lutym 2015 r.

Zapraszamy do odkrywania z nami *Tajemnic z muzealnej półki*, każdego ósmego dnia miesiąca. Również w listopadzie br. rozpoczniemy nowy, czwarty sezon naszych spotkań z historią Uczelni, medycyny i nauki.

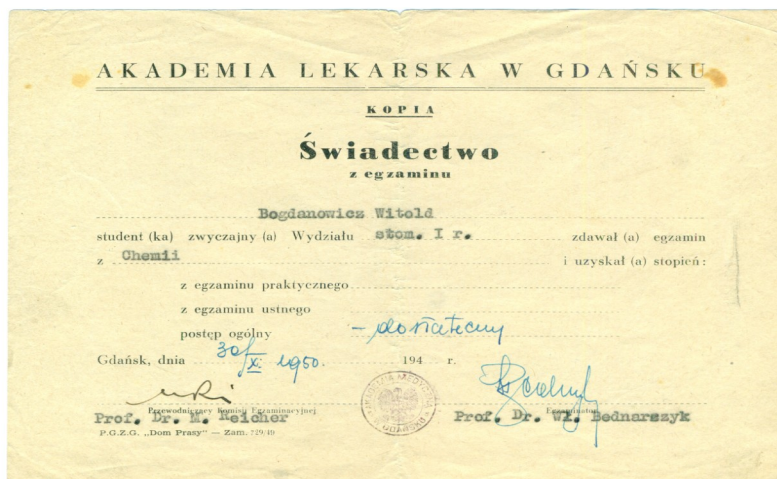


Rektor prof. dr hab. Janusz Moryś zaprasza na uroczystość

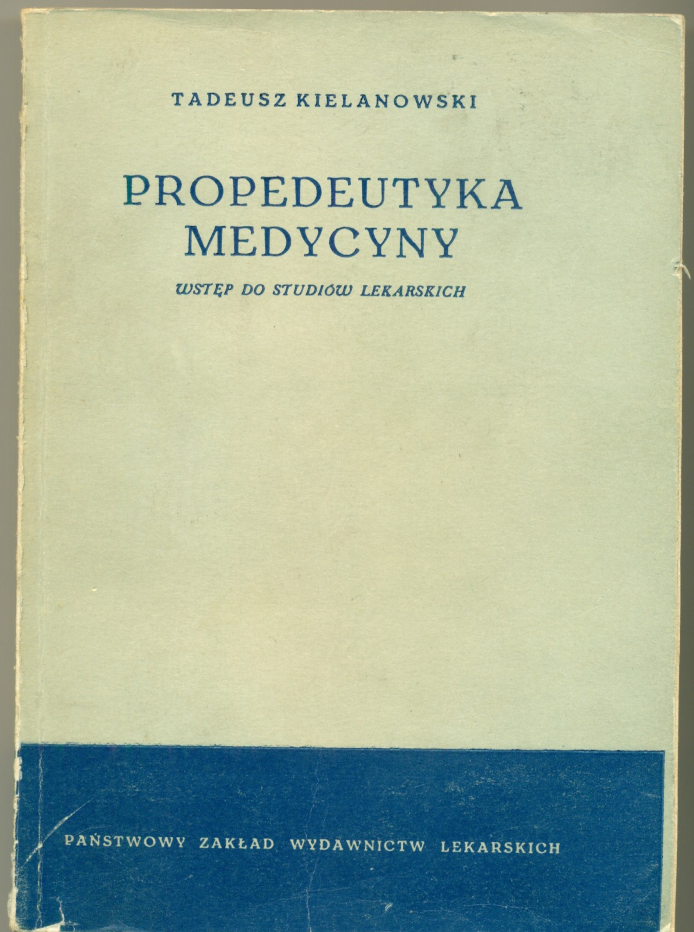
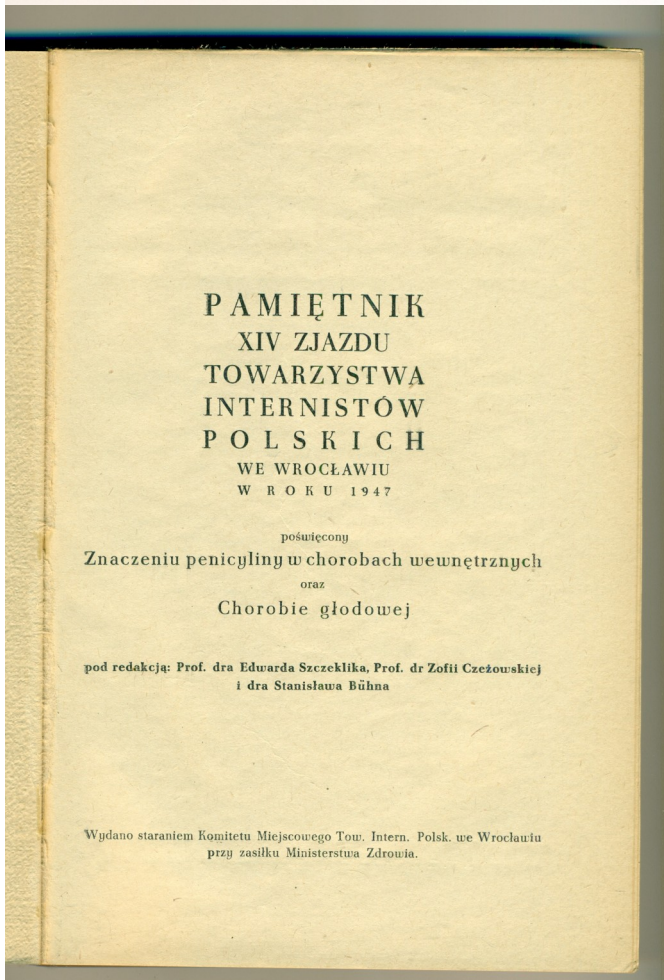
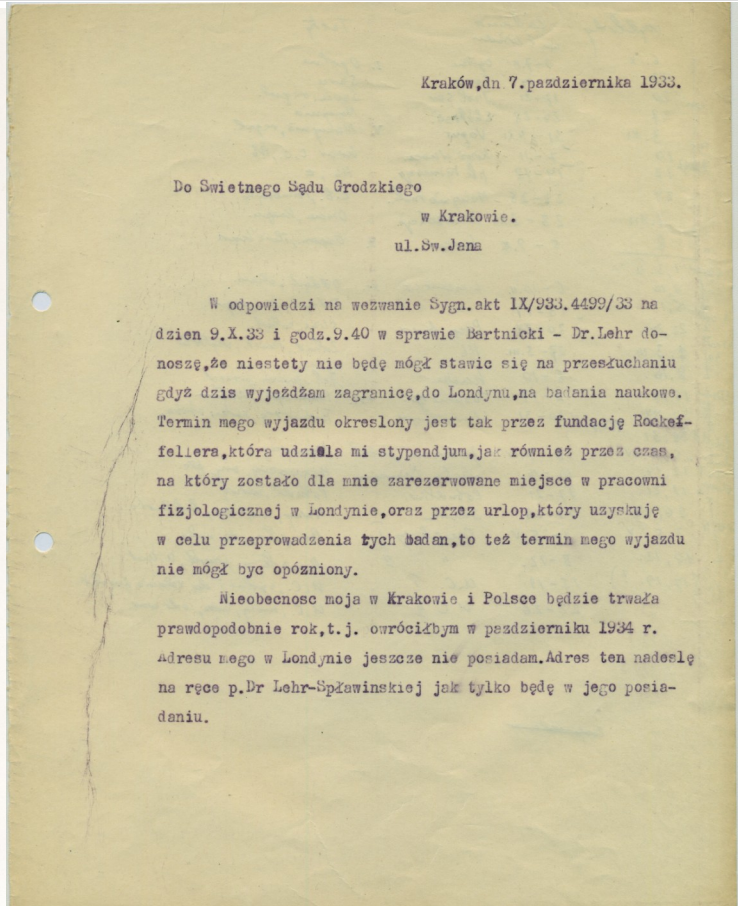
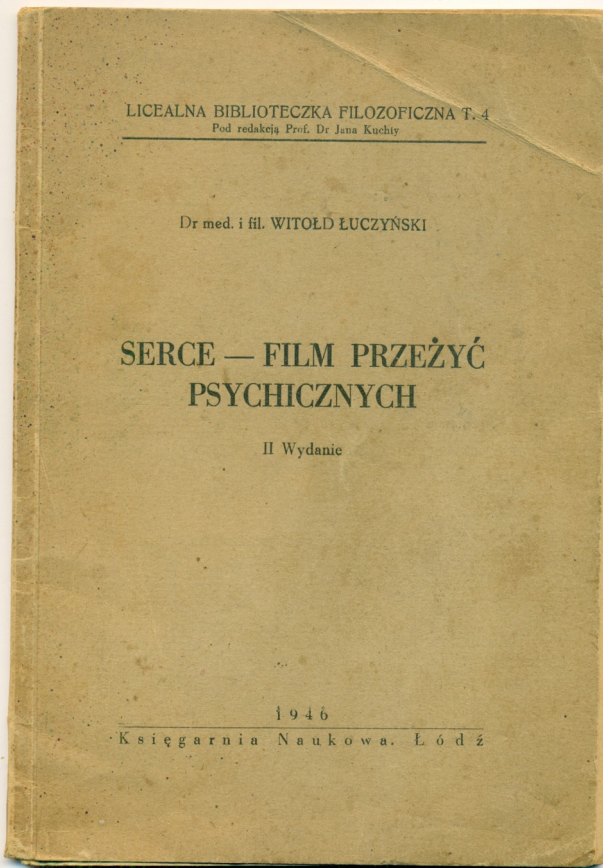
Dnia Wykładu

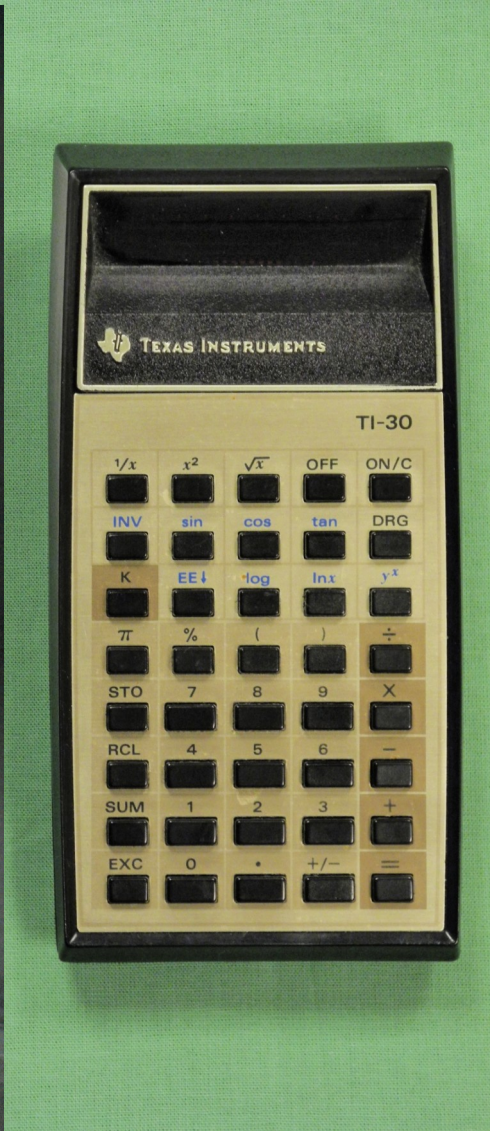
Uroczystość odbędzie się w dniu 14.12.2011 r. o godzinie 12.00
w Auditorium Primum im. Olgierda Narkiewicza Atheneum Gedanense Novum
W programie:

- Wykład pt. „*Neuron cholinergiczny czyli, czy głupota jest wyleczalna?*” na zaproszenie Rektora GUMed wygłosi prof. Andrzej Szutowicz laureat nagrody Ministra Zdrowia
 - Wręczenie medali i odznaczeń państwowych dla pracowników Uczelni
- Wręczenie nagród Rektora Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne oraz organizacyjne w roku akademickim 2010/2011



muzeum@gumed.edu.pl





I Kongres Muzealników Polskich

Muzeum — wchodzę przypinka z takim hasłem towarzyszyła obradom I Kongresu Muzealników Polskich w Łodzi. W spotkaniu, które współorganizowały: Stowarzyszenie Muzealników Polskich, Polski Komitet Narodowy ICOM, Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu, Rada ds. Muzeów, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Narodowe Centrum Kultury, uczestniczyło ponad 1200 delegatów reprezentujących różnorodne muzea w Polsce. Zasadniczym celem Kongresu była ocena stanu muzeów w Polsce, ich rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń związanych z sytuacją ekonomiczną oraz prawną. Zwrócono ponadto uwagę na status muzealnika — pracownika muzeum. Tematy te znalazły odzwierciedlenie w uchwałach Kongresu dotyczących muzeum, muzealiów, zawodu muzealników i organizatorów muzeum, awansu naukowego i zawodowego oraz uposażeń muzealnika, bezpieczeństwa ekonomiczne-

muzealników. Kolejna uchwała poruszyła kwestie potrzeby przyjęcia spójnej polityki gromadzenia i ochrony zbiorów. Również w formie uchwały delegaci zaapelowali



o wsparcie przez instytucje państwowe procesu cyfryzacji zbiorów polskich muzeów i społecznego udostępniania rezultatów cyfryzacji. Następne uchwały Kongresu mówiły o potrzebie wypracowania

zasad wspierania zadań muzeum przez działające i osoby prywatne; poruszono sprawę zbiorów muzealnych utraconych lub przemieszczonych w granicach współczesnej Polski oraz kwestię zbiorach muzealnych powstałych w całości lub w części po 1944 r. w rezultacie przeprowadzenia reformy rolnej i nacjonalizacji nieruchomości ziemskich. W obradach I Kongresu Muzealników Polskich uczestniczyli również przedstawiciele Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych, spotykając się z zainteresowaniem środowiska muzealnego. Spotkanie w Łodzi uwiarydliło unikalny charakter zbiorów uczelnianych oraz ich potencjał. Początki często bywają piękne, mamy jednak nadzieję, że podczas kolejnego Kongresu Muzealników Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych przedstawi wiele ciekawych i ważnych dokonań, przede wszystkim propagując ideę tworzenia kolekcji uniwersyteckich na polskich uczelniach. Już powstają nowe muzea uczelniane!

Książki

Czytelnikom naszego Biuletynu przedstawiamy kilka interesujących publikacji dotyczących historii medycyny i naszego Uniwersytetu. W cyklu *Ludzie Akademii Medycznej w Gdańsku* [tomy: X, XIV i XV], opublikowano obszerną biografię prof. Tadeusza Kielanowskiego pióra Jacka Halasza. W trzech tomach zatytułowanych odpowiednio: *Tadeusz Kielanowski — lekarz, humanista i społecznik. Szkic do Biografii*, część drugą *Tanatologia Tadeusza Kielanowskiego* oraz trzecią *Etyka Tadeusza Kielanowskiego*. To pierwsza tak obszerna i wyczerpująca biografia prof. Kielanowskiego. W tym samym cyklu [tomy XIII i XVI] Ryszard Kujawski przedstawił postać prof. Tadeusza Bilikiewicza. Praca podzielona jest na dwie części obejmujące lata 1901-1951 oraz 1952-1980. Warto również zwrócić uwagę na biografię prof. Zofii Majewskiej, pióra

Seweryny Koniecznej [tom XI *Ludzie Akademii Medycznej w Gdańsku*]. Wymienieni profesorowie współtworzyli Akademię Lekarską, a następnie Medyczną w Gdańsku, zapisali się trwale w pamięci jako wybitni lekarze, silne osobowości oraz bohaterowie licznych wspomnień i anegdot. Biografie profesor Majewskiej, profesorów Bilikiewicza i Kielanowskiego są doskonałym źródłem wiedzy uzupełniającej fragmentaryczny często przekaz ustny. Czytelnikom zainteresowanym anesteziologią, jej historią i rozwojem polecamy książkę *Anesteziologia jako specjalność w Polsce. Wspomnienia i refleksje świadków historii*. Doświadczeni polscy anesteziolodzy, a wśród nich prof. Janina Suchorzewska i prof. Maria Referowska, które całość opracowały redakcyjnie relacjonującą i komentującą rozwój swej specjalności. *Minęło sześćdziesiąt*

lat od czasu ustanowienia w Polsce nowej specjalności medycznej — anesteziologii... — tymi słowami rozpoczyna się pierwsze zdanie wstępu. Po raz kolejny można zadać pytanie o wymiar czasu, zastanowić się nad przeszłością wcale nie tak odległą. Przy okazji: w kolekcji Muzeum GUMed znajduję się respirator Romulus firmy Dräger, pozyskany z Kliniki Psychiatrii Dorosłych. Niestety nie zachowały się tam aparaty do elektrowstrząsów. Podobnych respiratorów na próżno by szukać w klinikach zabiegowych lub na bloku operacyjnym. Zwracamy ponadto uwagę Czytelników na książkę Thomasa Goetza *Cudowny lek. Robert Koch, Ludwik Pasteur i prątki gruźlicy*. W 2015 r. została ona wydana nakładem wydawnictwa Znak. Książka ta uzyskała przychylne oceny, mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy również je podzielą.

Wellcome Collection, Londyn

Wellcome Collection przy Euston Road 183 w Londynie to adres doskonale znany pasjonatom medycyny, jej historii, teraźniejszości i przyszłości. To znakomite miejsce dla zainteresowanych najnowszymi odkryciami dotyczącymi licznych tajemnic funkcjonowania ludzkiego ciała. Różnorodnymi aspektami zdrowia i choroby. W ujęciu naukowym, jak i artystycznym. Wellcome Collection została powołana do życia na mocy testamentu sir Henry Solomana Wellcome w 1936 r., stanowiąc część większego przedsięwzięcia charytatywnego Wellcome Trust. Fundator sir Henry Solomon Wellcome działał z sukcesami w branży farmaceutycznej (w tym również na polu badań naukowych), był również zapalonym podróżnikiem i kolekcjonerem obiektów związanych z medycyną i zdrowiem. Zgromadził ponad sto tysięcy eksponatów, które zapoczątkowały obecną, świetną kolekcję. Składa się ona z dwu zasadniczych części: ekspozycji stałej i wystaw czasowych. Wystawa stała prezentuje niektóre spośród zbiorów sir Henry'ego [Medicine Man] oraz obiekty różnorodne sposoby rozumienia zdrowia i medycyny oraz ich zmiany począwszy od chwili śmierci Fundatora w 1936 r. aż po czasy współczesne [Medicine Now]. Wystawy czasowe organizowane systematycznie stanowią doskonałe uzupełnienie i poszerzenie kolekcji stałej. Wielkim atutem Wellcome Collection jest łączenie treści dydaktycznych z interesującą formą ich prezentacji. Informacje zdają się same wchodzić do głowy zwiedzającego. A co jeszcze bardziej niezwykle, pozostają w niej na dłużej, inspirując do dalszych poszukiwań. Trzeba w tym miej-

scu podkreślić, że ekspozycja adresowana jest zarówno do nastolatka dopiero odkrywającego skomplikowanie ludzkiego organizmu, jak i lekarza na co dzień mającego kontakt z chorobą. Ta umiejętność sformu-



łowania uniwersalnego przekazu należy do rzadkości, o czym łatwo można przekonać się w licznych muzeach i kolekcjach. Organizatorom wystaw stałych udało się ponadto przedstawić trudne i kontrowersyjne

tematy bez epatowania aurą sensacji. Wydaje się to szczególnie ważne w kontekście przedstawiania wiadomości na temat budowy ludzkiego organizmu najmłodszym zwiedzającym. Tam, gdzie to niezbędne, umieszczono informacje dotyczące treści, które mogą być nieodpowiednie dla tej grupy gości. Dbalność o szczegóły w zakresie jakości ekspozycji, jak i jej dostępności jest kolejnym wyróżnikiem zbiorów Wellcome Collection. Odwiedzając budynek przy Euston Road, nie można przejść obojętnie obok księgarni oraz biblioteki, której zbiory liczą dwa miliony tytułów, od czasów najdawniejszych do dziś. Zbiory biblioteczne dostępne są również online. Księgarnia kusi frapującymi tytułami. Nagromadzenie książek dotyczących historii i filozofii medycyny i nauki może przyprawić o zawrót głowy. Eseje i rozprawy, biografie i analizy, albumy, wspomnienia, jednym słowem mnogość różnorodnych tytułów raptownie wzmacnia czytelniczy apetyt. Po kilku minutach spędzonych pomiędzy półkami z pachnącymi nowością książkami, niemal każdy uzmysławia sobie ogromną potrzebę, a nawet przymus kupienia choćby jednej pozycji. Przestrzegamy zatem przed siłą oddziaływania tego miejsca, życząc udanych zakupów i równie wielkiej satysfakcji z lektury. Gwoli sprawiedliwości dodajemy, że przyjemność lektury właśnie nabytej książki jest ogromna! Szczegółowe informacje dotyczące historii kolekcji, wystaw stałych, programu wystaw czasowych, dojazdu do Wellcome Collection oraz godzin otwarcia znajdują się na stronie Wellcome Collection: <http://wellcomecollection.org/>.



Włoskie fascynacje

Na przełomie sierpnia i września br. dr Magdalena Grassmann z Muzeum Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku odbyła podróż naukową do Włoch. Odwiedziła uniwersytety w Modenie, Parmie, Florencji, Bolonii i Pawii. Jej przewodnikami byli: Luca Bartolozzi z Muzeum La Specola Uniwersytetu we Florencji, Cristian Mancini z Muzeum Anatomicznego Uniwersytetu Bolońskiego, prof. Roberto Toni, Davide Dallatana, dr Elena Bassi, i Fulvio Barbaro z Muzeum Uniwersytetu w Parmie, prof. Marina Gorrieri i prof. Luca Trentadue z Uniwersytetu w Parmie, prof. Elena Corradini z Uniwersytetu w Modenie, prof. Giorgio Mellerio z Uniwersytetu w Pawii. Dr Grassmann miała możliwość zapoznania się ze zbiorami muzeów i archiwów uniwersyteckich, szczególnie związanymi z historią medycyny. Nie wszystkie z nich dostępne są dla turystów, odwiedzających Italię w poszukiwaniu nie tylko słońca, ale śladów historii naszej kultury. Kolekcje anatomiczne zgromadzone na włoskich uniwersytetach [nie zawsze są to kolekcje muzealne] zachwycają bogactwem, różnorodnością oraz rozmachem z jakim anatomowie i artyści sporządzali dokładne modele ludzkiego ciała. Nierzadko znacznie powiększone, oddające najdrobniejsze szczegóły anatomii i przytłaczające jednocześnie swą monumentalnym pięknem. Zbiory te są świadectwem rozwoju medycyny oraz czasów, które bezpowrotnie odeszły w przeszłość wraz z przeniesieniem większości obrazów anatomicznych do niewidzialnej i nieco bezdusznej pamięci komputerów lub wszechobecnej wyjątkiem miejsc słabego zasięgu sieci. Nikogo zapewne nie trzeba specjalnie zachęcać do podróży do Włoch. W następnym wydaniu *Biuletynu Muzeum GU-Med* postaramy się przedstawić obszerniejszą relację z włoskiej podróży dr Magdaleny Grassmann, okraszoną równie wspaniałymi zdjęciami!

Na fotografiach od góry:

- Muzeum Anatomiczne Uniwersytetu w Bolonii;
- Teatr anatomiczny w siedzibie Wydziału Medycznego, tzw. Archigimnazjum, Bolonia;
- Fragment kolekcji ceramicznych modeli położniczych z połowy XVIII wieku wykorzystywanych w Instytucie Położniczym w Bolonii. W zbiorach Muzeum Uniwersytetu Bolońskiego Palazzo Poggi.

